

Już tylko dwa dni dzielą nas od derbów Rzymu. Jednym z ojców ostatniego sukcesu Giallorossich w pojedynku z Lazio jest Federico Balzaretti. Wywiad z kontuzjowanym od ponad roku graczem pojawił się w *As Roma Match Program*.

Zdarza się, że kibice ciebie zatrzymują, aby wspomnieć gola w derbach?

- Oczywiście, to drugie pytanie, które zadają mi, gdy mnie spotykają!

A jakie jest pierwsze?

- Pytają, jak się czuję.

Teraz czas na nas. Jak się czujesz?

- Lepiej, dużo lepiej. Od kilku dni trenuję z zespołem i przechodzę całe treningi z kolegami.

Spodziewałeś się tego?

- Niczego się nie spodziewałem. Cieszę się chwilą, to wszystko. Kilka miesięcy temu bałem się, że nie będę mógł wrócić do pełnych treningów.

Czego brakowało ci najbardziej?

- Brakowało boiska. Życia w szatni dzień po dniu i powrotu do czucia się częścią grupy.

Kto był blisko ciebie w tym okresie?

- Wiele osób. Koledzy z zespołu i klub, nigdy nie pozostawili mnie samym. I przede

wszystkim rodzina.

A teraz?

- Wspinaczka nie jest skończona, pozostaję ze stopami na ziemi, cieszę się chwilą i kontynuuję pracę z celem powrotu na boisko. Kontynuuję wspieranie moich kolegów z trybun.

W niedzielę derby, jak zespół podejdzie do meczu?

- Otoczenie jest spokojne, zespół jest mocny i świadomy swojej wielkiej wartości.

Co sądzisz o tym sezonie Romy?

- Jest dużo więcej presji w porównaniu do poprzednich rozgrywek, urosły oczekiwania wokół zespołu i potwierdzenie tego jest zawsze trudne. Zespół stanął na wysokości zadania, udowodnił, że posiada zwycięską mentalność.

Na początku sezonu trener powiedział prasie, bez szukania półśrodków, jaki jest sezonowy cel.

- Podoba mi się to i sądzę, że odpowiednim jest rozmawianie z ludźmi z jasnością, bez fałszywych przesądów i półprawdy. W ten sposób rośnie pewność co do umiejętności

Jakiego meczu się spodziewasz?

- Derby wychodzą poza wszelką logikę, nie ma żadnego powiązania z tabelą, logiką ligową. Jest zbyt wiele czynników zewnętrznych, uwarunkowań środowiskowych, które wpływają na wydarzenia przed meczem i w trakcie spotkania. Na tym etapie sezonu każdy mecz jest ważny, te derby mają też wartość jeśli chodzi o tabelę, gdyż my jesteśmy drudzy, oni trzeci.

Są trzeci i nie przegrali od 22 listopada...

- Są mocnym zespołem z własną tożsamością gry. Lazio posiada dobre walory techniczne i spisuje się bardzo dobrze.

Jak podejdzie do meczu Roma?

- Jak do każdego spotkania. Trener jest pewien, że będziemy prowadzić grę i narzucić nasz rytm.

w 18 kolejce dojdzie do podwójnego pojedynku drużyn z pierwszej czwórki, poza derbami będzie mecz Napoli-Juventus? Twoja prognoza?

- Również na San Paolo będzie piękny mecz. Napoli ma nową motywację po wygranej w Superpucharze i znamy wszyscy wartość Juventus. Mam nadzieję, że końcowy wynik będzie korzystny dla nas.

Przy okazji Juventus, zakładałeś ich koszulkę przez dwa lata.

- Byłem w Juventusie przez dwa lata, gdy kierownictwo było inne niż te obecne. Na koniec sezonu zostaliśmy zdegradowani do Serie B i grałem również w kolejnym roku, w drugiej lidze. Trudno jest porównywać do obecnej sytuacji, jednak na pewno teraz, jak i wtedy, kierownictwo stara się nadać zwycięską mentalność. Tak jak dzisiaj w Romie. Obecne kierownictwo jest silne i zorganizowane.

Wśród projektów klubu jest realizacja stadionu Romy...

- Sądzę, że własnościowy stadion jest wartością dodaną każdego klubu piłkarskiego. Oznacza punkty w tabeli, gdyż rywale ulegną efektowi psychologicznemu po wejściu na stadion Romy. Poza tym stworzy poczucie jeszcze silniejszej przynależności dla graczy i kibiców. Nie zaniedbując ekonomicznego aspektu projektu.

Jak zakończy się sezon?

- Jestem pewien, że Roma będzie starała się do samego końca, aby zająć na szczyt. Wiemy, że będzie to pojedynek między dwójką, ale nie wykluczam, że mogą dojść inne zespoły. Musimy żyć dniem, mecz po meczu. Ważnym będzie nie popaść w zachwyt gdy będziemy punkt wyżej czy totalną depresję, jeśli będziemy z tyłu.

Sezon jest długi i jest wiele punktów do dyspozycji. Trzeba starać się utrzymać koncentrację do momentu osiągnięcia końcowego celu. Równowaga będzie naszym silnym punktem.

Autor: abruzzo